

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 229/19	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2.		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
WYROK SĄDU OKRĘGOWEGO W P. Z DNIA (...) ROKU W SPRAWIE O SYGN. AKT III K 59/19			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			

# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty			

wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	

#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
0.11.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	zmiana		
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

1.		W. Ż. (1)	<ul style="list-style-type: none"> • czyn zarzucony z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii polegający na tym, że: <ul style="list-style-type: none"> - w okresie (...) roku na terenie H., N. i P. w tym w miejscowości R., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości substancji psychotropowej, w ten sposób, że brał udział w uzgodnieniu i zamówieniu u ustalonej osoby zakupu i dostawy z H. do P. amfetaminy w ilości 5 kilogramów, którą we wskazanym okresie, przez przejścia graniczne pomiędzy H. a N. oraz N. a P. w K. do miejscowości 	Informacja z Krajowego Rejestru Karnego	k. 394-396;
----	--	-----------	---	---	-------------

			(...) przewiózł dla niego samochodem marki A. (...) kurier- M. K. (1), któremu w zamian za dostarczone narkotyki zapłacił część należności w wysokości 10 000 złotych (z ustalonych 12 000złotych), w wyniku czego uzyskał korzyść majątkową w nieustalonej wysokości;		
			1. uprzednia karalność oskarżonego;		
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.	W. Ż. (1)	<ul style="list-style-type: none"> czyn przypisany w wyroku Sądu Okręgowego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, polegający na tym, że: 	(sytuacja równoznaczna z brakiem dowodów)		

- w dniu 26 października 2016 roku w miejscowości R., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości 5 kilogramów, którą przyjął od kuriera M. K. (1), który przedmiotowy narkotyk przewiózł przez przejście graniczne pomiędzy H. a N. oraz N. a P. w K. do miejscowości (...)
samochodem marki A. (...), za co oskarżony zapłacił kurierowi kwotę 10 000 złotych;

1. uczestniczenie przez oskarżonego w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej;

0.12.2. Ocena dowodów			
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.	Informacja z Krajowego Rejestru Karnego	- dokument o charakterze urzędowym, sporządzony w przepisanej formie i przez uprawniony podmiot w zakresie jego kompetencji;	
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	

STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
1.	I. Z apelacji obrońcy:	# zasadny	
2.	1. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 424 k.p.k., polegające na sporządzeniu w niektórych aspektach ogólnikowego, niepełnego uzasadnienia wyroku, co uniemożliwiło kompleksowe zaznajomienie się z oceną tych okoliczności przez strony postępowania, a co dotyczyło następujących okoliczności:	# częściowo zasadny	
		# niezasadny	
		# zasadny	
		# częściowo zasadny	
		# niezasadny	
		# zasadny	
		# częściowo zasadny	
		# niezasadny	
		# zasadny	
	1) wyjaśnienia przez Sąd na czym konkretnie ma polegać „uczestniczenie oskarżonego w obrocie substancją psychotropową”;	# częściowo zasadny	
		# niezasadny	
		# zasadny	
		# częściowo zasadny	
	2) przedstawienia	# niezasadny	

przez Sąd argumentów w zakresie tego, na jakich podstawach uznał, iż oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej;	# zasadny
2. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 410 k.p.k., polegające na uwzględnieniu w podstawie wyroku okoliczności nieujawnionych w trakcie postępowania karnego, tj. uznania za udowodniony fakt, że oskarżony uczestniczył w obrocie substancją psychotropową oraz, że działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, choć na te okoliczność Sąd nie przeprowadził żadnego dowodu;	# częściowo zasadny
3. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 7 k.p.k., polegające na dowolnej, a	# częściowo zasadny

nie swobodnej
ocenie zeznań
świadka M.
K. (1), co
przejawiało się
w:

1) uznaniu ich
za w pełni
wiarygodne w
sytuacji, gdy
świadek ten
wielokrotnie
zmieniał swoje
zeznania pod
wpływem
czynności
wykonywanych
w trakcie
postępowania, a
także nie
uwzględniając
faktu, że
zeznania te były
sprzeczne
częściowo ze
zgromadzonym
w sprawie
materiałem
dowodowym;

2) wysnuciu
wniosku,
zgodnie z którym
świadek
prawidłowo
wskazał miejsce
dostarczenia
narkotyków,
choć jego relacja
wprost wskazuje
na inną
nieruchomość
niż ta przyjęta
przez Sąd;

3) wysnuciu
wniosku,
zgodnie z którym
świadek

potwierdził
tożsamość
odbiorcy
narkotyków
używając słów
„że kojarzy
oskarżonego”,
choć nie jest
to stwierdzenie
mogące być
podstawą
uznania tego
faktu za
ustalony;

4. naruszenie
przepisu
postępowania,
tj. art. 7 k.p.k.,
polegające na
dowolnej, a
nie swobodnej
ocenie
wyjaśnień
oskarżonego i
uznania ich za
niewiarygodne w
znacznej części,
choć przeciwko
takiemu
wnioskowi
przemawia
pozostały
zgromadzony w
sprawie materiał
dowodowy;

5. naruszenie
przepisu
postępowania,
tj. art. 7 k.p.k.,
polegające na
dowolnej, a
nie swobodnej
ocenie akt
sprawy III K
114/18 i uznaniu
niegodnie z
logiką, iż
odmowa

składania
wyjaśnień przez
W. K. (1) i
P. Ł. (1) oraz
jednoznaczne
wyjaśnienia
pozostałych
członków grupy
przestępczej,
którzy nie
wskazywali
oskarżonego
jako członka
grupy, nie mają
wpływu na
ustalenie
sprawstwa
mojego
mandanta,
podczas gdy
okoliczności te
wspierają wersję
podawaną przez
W. Ż. (1);

6. naruszenie
przepisu
postępowania,
tj. art. 7 k.p.k.
w zw. z art. 173
§ 1 k.p.k. oraz
art. § 12 ust. 1
w zw. z § 5 ust.
1 rozporządzenia
Ministra
Sprawiedliwości
w sprawie
warunków
technicznych
przeprowadzenia
okazania z dnia
(...) roku,
polegające na
uznaniu za
wiarygodny
materiał
dowodowy
okazania
wizerunku
oskarżonego,

podczas gdy
okazanie to
zostało
przeprowadzone
wbrew ww.
przepisom;

7. naruszenie
przepisu
postępowania,
tj. art. 7 k.p.k.,
polegające na
dowolnej, a
nie swobodnej
ocenie zapisów
nawigacji, na
które powołuje
się Sąd i
wyciągnięcie z
nich wniosków
wykraczających
ponad treść tych
dokumentów;

8. błąd w
ustaleniach
faktycznych,
polegający na
uznaniu, że
obrona nie
kwestionowała
dokumentów w
postaci
sprawozdania z
analizy
kryminalnej
oraz tablicy
poglądowej,
choć co innego
wynika ze
stanowiska
procesowego
obrony;

9. błąd w
ustaleniach
faktycznych,
polegający na
uznaniu, że
oskarżony

karany był
pięciokrotnie,
podczas gdy
część
wskazywanych
wyroków uległa
zatarciu;

10. a w
konsekwencji
uchybień natury
procesowej –
błąd w
ustaleniach
faktycznych
polegający na
przyjęciu, że:

1) oskarżony
kontaktował się
z M. K. (1) w dniu
zdarzenia;

2) oskarżony
odebrał od
świadka
narkotyki oraz
przekazał mu
pieniądze;

3) M. K. (1)
pojawił się w
dacie czynu na
nieruchomości
oskarżonego;

4) a w
konsekwencji –
oskarżony
popęłił
zarzucany mu
czyn.

Z ostrożności
procesowej
skarżący
obrońca zarzucił
zaskarżonemu
wyrokowi:

- naruszenie art.
56 ust. 1 i

3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 1 § 1 k.k., polegające na jego błędnej wykładni i uznaniu, że w ustalonym stanie faktycznym oskarżony wypełnił ustawowe znamiona przestępstwa uczestniczenia w obrocie substancją psychotropową, podczas gdy oskarżonemu nie można przypisać sprawstwa takiego przestępstwa.

II. Z apelacji prokuratora:

1. obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, to jest art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez jego zastosowanie, podczas gdy czyn W. Ż. (1) należało zakwalifikować z art. 55 ust. 1

i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jak to wskazano w akcie oskarżenia;

2. niesłuszne niezastosowanie przepadku równowartości przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa (to jest 5 kilogramów amfetaminy) i nieorzeczenie przepadku na rzecz Skarbu Państwa kwoty 12.000 zł odpowiadającej wartości tych narkotyków;

3. rażąca niewspółmierność kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego, która na skutek niedostatecznego uwzględnienia okoliczności popełnienia zarzuconego W. Ż. (1) przestępstwa, w tym w szczególności ilości narkotyków będących przedmiotem popełnionego

	<p>przez niego czynu, nie spełnia dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p><i>I. Odnośnie apelacji obrońcy.</i></p> <p>Apelacja obrońcy oskarżonego częściowo okazała się zasadna, co doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku, zgodnie z kierunkiem wywiedzionego środka odwoławczego, aczkolwiek nie w stopniu przezeń postulowanym.</p> <p>Na wstępie stwierdzić należy, iż apelacja obrońcy oskarżonego co do zasady zarzucała zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, mający wynikać</p>			

z niepełności
materiału
dowodowego
(błąd "braku")
oraz z
przekroczenia
granic
swobodnej
oceny dowodów
(błąd
"dowolności").
W orzecznictwie
Sądu
Najwyższego
wypracowano
wymogi, którym
podlegać musi
ocena dowodów,
aby nie
przekształciła się
w "dowolną".
Tak więc
przekonanie
sądu o
wiarygodności
jednych
dowodów i
niewiarygodności
innych pozostaje
pod ochroną art.
7 k.p.k. wtedy,
gdy:

- jest
poprzedzone
ujawnieniem w
toku rozprawy
głównej
całości kształtu
okoliczności
sprawy (art.
410 k.p.k.), i
to w sposób
podyktowany
obowiązkiem
dochodzenia
prawdy (art. 2 §
2 k.p.k.),

- stanowi wyraz
rozważenia
wszystkich tych
okoliczności
przemawiających
zarówno na
korzyść, jak i
na niekorzyść
oskarżonego
(art. 4 k.p.k.),

- jest
wyczerpujące i
logiczne - z
uwzględnieniem
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego -
uargumentowane
w uzasadnieniu
wyroku (art. 424
§ 1 pkt 1 k.p.k.)

(por. wyr. SN
z 16 XII 1974
r., Rw 618/74,
OSNKW 1975, z.
3-4, poz. 47; SN
V KK 375/02,
OSN Prok. i
Pr. 2004, nr 1,
poz. 6; wyr. SN
z 9 XI 1990
r., (...) 149/90,
OSNKW 1991, z.
7-9, poz. 41; wyr.
SN z 22 II
1996 r., II KRN
199/95, OSN
PiPr 1996, nr 10,
poz. 10; wyrok
SA w Łodzi
z 2001-01-17,
II AKa 255/00,
Prok.i Pr.-wkl.
2002/10/22;
wyrok SA w
Łodzi
z2002-03-20,II
AKa 49/02,

Prok.i Pr.-wkł.
2004/6/29 i
inne; M. C., Z.
Doda:
Przeгляд..., P..
1976, nr 2,
s. 48; W. D.:
Przeгляд..., PiP
1976, nr 4, s.
119; Z. Doda,
J. G.: Węzłowe
problemy..., PS
1996, nr 5, s. 46).

Przenosząc
powyższe
rozważania na
grunt
rozpatrywanej
sprawy, zgodzić
należy się ze
skarżącym, iż
Sąd I instancji
nie sprostął w
pełni
powyższym
wymogom.
Przede
wszystkim nie
uniknął błędów
na etapie
wnioskowania z
przeprowadzonej
przez siebie
oceny dowodów,
dokonując
niepełnych
ustaleń
faktycznych, co
w skutkach
prowadziło do
niezasadnego
przypisania
oskarżonemu
udziału w
obrocie
substancją
psychotropową

w postaci
amfetaminy.

Źródeł
wadliwości
zaskarżonego
orzeczenia
skarżący dotruje
się w pierwszym
rzędzie w
niedostatkach
pisemnych
motywów
wyroku, tj. w
obrazie art. 424
k.p.k., co było
jednak zarzutem
chybionym.

Przypomnieć
należy, iż
zgodnie z treścią
art. 424 §
1 k.p.k.
uzasadnienie
wyroku winno
zawierać zwięzłe
wskazanie, jakie
fakty sąd uznał
za udowodnione
lub
nieudowodnione,
na jakich w
tej mierze oparł
się dowodach
i dlaczego nie
uznał dowodów
przeciwnych
oraz wyjaśnienie
podstawy
prawnej wyroku.
Ustawodawca
nie wymaga
zatem
szczegółowego
omówienia
podstawy
faktycznej i
prawnej wyroku.
W literaturze

podnosi się, iż
zwięzłe
uzasadnienie to
takie, które
charakteryzuje
rzeczowość,
jasność,
logiczność, i
to zarówno w
zakresie opisu
stanu
faktycznego i
oceny dowodów
(D. D.,
Uzasadnienie
wyroku..., s.
(...)- (...)).
Oznacza to,
że uzasadnienie
wyroku nie
powinno
zawierać
zbytecznego
przyciązania
treści zeznań i
wyjaśnień
oskarżonych, a
także
orzecnictwa
Sądu
Najwyższego i
sądów
powszechnych w
kwestiach, które
nie są
kontrowersyjne.
Z zadania tego
wywiązał się Sąd
orzekający w
stopniu
umożliwiającym
skarżącemu
krytykę
odwoławczą, a
Sądowi II
instancji
kontrolę
odwoławczą w
kontestowanym
przezeń

zakresie.
Jakkolwiek by
więc nie ocenić
jakości
wywodów Sądu
orzekającego –
które miejscami
pozostaje
lakoniczne -
to ocenione
kompleksowo, w
powiązaniu z
materiałem
dowodowym
zgromadzonym
w sprawie i
prawidłowo
ujawnionym na
rozprawie,
pozwala na
prześledzenie
toka
rozumowania
Sądu
orzekającego, a
w szczególności
na ustalenie
jakie fakty Sąd
uznał za
udowodnione i
na jakich w
tej mierze oparł
się dowodach,
dlaczego nie
uznał dowodów
przeciwnych
oraz jakie
okoliczności
miał na
względzie przy
wymiarze kary.
Niewątpliwie
takie
sporządzenie
uzasadnienia
jest jego wadą
i przyczynkiem
do apelacji, nie
mniej jednak,
o zasadności

podniesionego zarzutu nie może rozstrzygać wadliwa argumentacja pisemnych motywów wyroku, a treść dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego. Zgodnie bowiem z utrwalonymi w tej mierze poglądami, niespełnienie wymagań ustawowych w zakresie uzasadnienia nie może być utożsamiane z wadliwością rozstrzygnięcia. Formalnym tego potwierdzeniem jest treść obowiązującego art. 455a k.p.k. Pogląd ten wypowiediany był zresztą również na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed jego wprowadzeniem do Kodeksu postępowania karnego, to jest przed dniem 1 lipca 2015 roku (naruszenie art. 424 nie może mieć wpływu na treść wyroku, gdyż dochodzi do niego już po

jego wydaniu -
por. wyr. SN z 10
II 1984 r., IV KR
261/83, OSNPG
1984, nr 7-8,
poz. 85; wyrok
SA w Warszawie
z 2013-04-12, II
AKa 95/13, LEX
nr 1312112).

Słabość
powyższego
zarzutu polega
również na tym,
iż apelujący
mylnie
utożsamia go z
zarzutem błędu
w ustaleniach
faktycznych.

Przypomnieć
należy, iż zarzut
błędu w
ustaleniach
faktycznych
może odnosić
się tylko do
tych ustaleń
faktycznych, na
podstawie
których sąd
wydaje
orzeczenie.

Może mieć dwie
postacie, tj.
błędu „braku”
albo błędu
„dowolności”
(por. Z. Doda, A.
Gaberle,

Kontrola
odwoławcza..., t.
2, s. 129). W obu
przypadkach to
uchybiecie
dotyczy sytuacji,
gdy prawidłowo
ujawniono

dowody stanowiące podstawę orzeczenia, a także dokonano prawidłowej ich oceny. Oznacza to, że sąd, ustalając stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie dowody ujawnione w postępowaniu, a także prawidłowo je ocenił (art. 7). Natomiast ustalając stan faktyczny na podstawie tych dowodów, sąd pominął wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone (przeinaczone). W pierwszym przypadku błąd („braku”) polega na nieustaleniu określonego faktu, który wynika z dowodu. W drugim przypadku błąd („dowolności”) ma miejsce wówczas, gdy

w ustaleniach faktycznych został wskazany fakt, który nie wynika z przywołanego dowodu, albo gdy z przywołanego dowodu wynika określony fakt, ale został on w ustaleniach faktycznych zniekształcony (przeinaczony). Błąd dowolności może polegać również na wadliwym wnioskowaniu z prawidłowo ustalonych faktów.

Odnosząc powyższe wywody na grunt niniejszej sprawy uznać należy, iż wysunięty przez apelującego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych bez wątpienia ma postać błędu dowolności, jednakże należy go odnieść do faktów, na podstawie których Sąd Okręgowy wydał zaskarżony wyrok – te zaś w gruncie rzeczy ograniczają się do nabycia przez

W. Ż. (1) w dniu 26 października 2016 roku w R., za cenę 10.000 zł, 5 kg amfetaminy za pośrednictwem M. K. (1), co ujawnia rozdzwięk pomiędzy treścią wyroku a tym co Sąd meriti przyjął za jego podstawę. Sytuacja ta - będąca skutkiem nie pisemnych niedostatków uzasadnienia, ale „błędu braku” - bez wątpienia nakazywała już w tym miejscu uznać apelację za częściowo zasadną. O tym będzie jednak mowa w dalszej części uzasadnia - przy analizie zarzutu ewentualnego apelacji obrazy prawa materialnego, który co do zasady można podnosić przy niekwestionowaniu stanu faktycznego.

Po takim „wyczyszczeniu przedpola”, zarzuty skarżącego w podstawowym

zakresie należało
uznać za
nieskuteczne.

Przypomnieć
wypada, że
apelujący, mimo
podniesienia
zarzutu
naruszenia przez
Sąd I instancji
wielu reguł
procedowania,
zakwestionował
przede
wszystkim
dokonaną przez
Sąd meriti ocenę
zeznań/
wyjaśnień M. K.
(1), stojąc na
stanowisku, iż
dowód ten w
żaden sposób
nie powinien
zostać uznany
za wiarygodne,
a tym samym
stanowiąc
podstawy
dokonanych
przez Sąd I
instancji ustaleń
faktycznych co
do winy i
sprawstwa W. Ż.
(1).

Sąd Apelacyjny
zbadał tę ocenę
w oparciu o
krytykę
przedstawioną w
skardze
apelacyjnej
obrońcy i nie
znalazł podstaw
do jej
kwestionowania.
Brak było zatem

podstaw do
zasadnego
twierdzenia o
obrazie przepisu
art. 7 k.p.k.
Przypomnienia
wymaga bowiem
w tym miejscu,
że zasada
swobodnej
oceny dowodów
wyrażona w
powołanym
przepisie
nakazuje
sądowi, by
oceniał
znaczenie, moc
i wiarygodność
materiału
dowodowego na
podstawie
wewnętrznego
przekonania z
uwzględnieniem
wskazań wiedzy
oraz
doświadczenia
życiowego, nie
będąc przy tym
związany
żadnymi
ustawowymi
regułami
dowodowymi.
Nie oznacza
to jednak, by
dowody należało
oceniać bez
uwzględnienia
ich wzajemnego
kontekstu, czego
w istocie rzeczy
domagał się
autor apelacji.

I tak
deprecjonowanie
dowodu z zeznań
M. K. (1)

i utrzymywanie,
że
bezpodstawnie
pomógł on
W. Ż. (1)
ze względu na
własny interes
procesowy,
ukierunkowany
na
zminimalizowanie
grożącej mu
odpowiedzialności
karnej, nie
wytrzymuje
krytyki.

Faktem jest, iż
M. K. (1) podjął
szeroko pojętą
współpracę z
organami
ścigania w
ramach
toczącego się
odrębnie
postępowania
dotyczącego
działającej na
terenie, m.in. H.
zorganizowanej
grupy
przestępczej,
zajmującej się
produkcją,
handlem i
przemytem
narkotyków,
głównie
amfetaminy
(vide: akta
postępowania
SO w P. o sygn.
III K 114/18), co
zresztą świadek
przyznał wprost
w czasie
przesłuchania na
rozprawie (vide:
k. 246). Nie

sposób jednak w ocenie Sądu odwoławczego li-tylko z tego względu zarzucać Sądowi I instancji, że dał wiarę zeznaniom wymienionego i poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, wedle których to oskarżony w dniu (...) roku był odbiorcą 5 kg amfetaminy, które świadek przewiózł jako kurier z H.na zlecenie P. Ł. (1). Należy bowiem zauważyć, że obowiązujące ustawodawstwo przewiduje jako rozwiązania kodeksowe instytucję dobrowolnego poddania się karze, zastosowanie dobrodziejstwa - obligatoryjnego lub fakultatywnego - nadzwyczajnego złagodzenia kary czy nawet klauzuli niekaralności wobec sprawców przestępstw, podyktowane względami polityki karnej państwa, które mają na celu

walkę z przestępczością, zwłaszcza tą zorganizowaną. W tej sytuacji M. K. (1) miał prawo liczyć na to, że fakt podjęcia przez niego współpracy z organami ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości zostanie wzięty pod uwagę przy ewentualnym ferowaniu wyroku. Świadek z taką motywacją zresztą się nie krył, składając szczegółową relację z posiadanej wiedzy na temat roli i udziału poszczególnych osób w narkotykowym procederze, obciążając zarówno siebie, jak i szereg innych osób, co oddają pełne protokoły przesłuchań świadka ze sprawy toczącej się przez Sądem Okręgowym w P. pod sygn. III K 114/18. Oczywiście taki dowód wymaga szczególnej ostrożności w jego ocenie - nie tylko z

punktu widzenia kryteriów motywacyjnych, czy zasad logiki i doświadczenia życiowego, ale także konfrontacji z innymi dowodami. Zasadom tym zadośćuczynił jednak Sąd meriti.

Przede wszystkim nie sposób podzielić przekonania skarżącego, że zmienność relacji M. K. (1) nie pozwalała na obdarzenie ich walorem wiarygodności.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy miał w polu widzenia „nieściskości” jakie pojawiły się w wyjaśnieniach świadka, weryfikując je przez pryzmat nie tylko całości procesowej wypowiedzi ww., ale także innych dowodów – nie wykluczając wizji w miejscu zdarzenia, co potwierdza dążenie Sądu I instancji do ustalenia prawdy materialnej w

obliczu sytuacji,
gdy jedynym
dowodem
wskazującym
bezpośrednio na
sprawstwo
oskarżonego
były właśnie
zeznania/
wyjaśnienia M.
K. (1).

Niezaprzeczalnie
świadek
zmiennie
relacjonował na
temat miejsca
transakcji –
początkowo
wskazywał na
adres (...) (w
dniu (...) r. – k.
350), następnie
podał okolice T.
(w dniu (...) r., po
udziale w wizji
lokalnej w S.
– k. 352) i w
końcu sam R. (w
dniu (...) r. – k.
354), by w czasie
wizji lokalnej –
błędnie opisanej
jako
eksperyment
procesowy -
zlokalizować
nieruchomość
położoną w R.
pod numerem 14
(w dniu (...) r.
– k. 6-8),
a po okazaniu
mu mapy z
naniesioną trasą
przejazdu
samochodu,
którym się
poruszał w dniu
(...) roku i

zdjęciami
posesji
położonej w R.
pod numerem
78 – ostatecznie
wskazać ją jako
miejsce
docelowe
rzecznej
transakcji (w
dniu (...) roku –
k. 355- 356).

Zważywszy, iż M.
K. (1) był w
R., jak zeznał,
wyłącznie raz w
życiu, a jego
pobyt na posesji,
gdzie doszło do
transakcji trwał
około dwóch
minut i to
o wczesnorannej
październikowej
porze dnia (co
potwierdza zapis
danych
odczytanych z
zabezpieczonej
w śledztwie
nawigacji
samochodowej
(...), którą
świadek w tym
czasie używał),
nie może dziwić
niestałość jego
relacji w
odnośnym
zakresie - tym
bardziej biorąc
pod uwagę
rodzaj
uprawnianej w
owym czasie
przez świadka
profesji,
któremu w
grupie -

zajmującej się
nielegalnym
wytwarzaniem,
produkcją oraz
handlem
narkotykami -
przypadła rola
kuriera. To zaś
logicznie
tłumaczy
pomyłki świadka
w określeniu
miejsca tej
konkretnej
transakcji, która
była zaledwie
jedną z wielu.

Naturalnie,
pewność
ostatecznego
wskazania może
budzić
zastrzeżenia,
skoro świadek w
czasie
„eksperymentu
procesowego”
stanowczo
wskazał na
posesję położoną
w R. pod
numerem 14,
a i podany
przez niego
opis miejsca
transakcji
odpowiadał
ogólnemu
wyglądowi ww.
posesji (ostatni
dom przy drodze
w kierunku lasu
ze znajdującą
się obok szopą
– komórką i
trudnym
podjazdem), gdy
tymczasem
posesja

oskarżonego stanowi nowy budynek, tak samo jak i posadowiony obok niej murowany budynek gospodarczy. Bez wątplenia posesja oskarżonego nie jest ostatnią w R. - przy drodze prowadzącej do lasu - ale z pewnością także znajduje się w polu, a nawet bardziej, skoro posadowiona jest w większym oddaleniu od sąsiednich zabudowań aniżeli posesja usytuowana pod numerem 14. Nadto również ogrodzona jest płotem i zabudowana budyniem gospodarczym (vide: protokół wizji - k. 294-296 wraz z dokumentacją fotograficzną w aktach - k. 9-10, k. 297-323). Okoliczność tę miał jednak na uwadze także Sąd orzekający, który jawiące się w tym zakresie wątpliwości postanowił

rozstrzygnąć przy pomocy wizji lokalnej, która pozwoliła mu na potwierdzenie, że w istocie podany przez świadka opis miejsca transakcji bardziej odpowiada posesji oskarżonego aniżeli tej położonej pod numerem 14, co skarżący zadaje się pomijać. Tymczasem zweryfikowanie odległości tych dwóch posesji od drogi głównej oraz posadowionych na tych posesjach budynków mieszkalnych od gospodarczych, a także obu tych siedlisk od sąsiednich zabudowań we wsi, pozwoliło Sądowi Okręgowemu wykluczyć, aby oskarżony mógł wjechać w głąb posesji nr (...) tak, aby zaparkować za podprowadzającym go pojazdem w odległości kilku metrów (3-5 m) oraz

na wysokości
budynku
gospodarczego w
odległości ok.
1,5-3 m od
niego (vide:
k. 268). Poza
tym błędność
pierwszego
rozpoznania
logicznie
tłumaczy fakt,
że oskarżony
miał problem
z odszukaniem
adresu odbiorcy
narkotyków –
jak wynika z
odczytu danych
trasy,
zapisanych w
nawigacji
samochodowej
(...), oskarżony
pierwotnie
pojechał w złą
stronę, kluczył
po R. i
zatrzymywał się
w okolicy posesji
nr (...), której
skojarzenie w
czasie wizji
lokalnej
doprowadziło go
początkowo do
błędnego
wskazania.
Wątek ten
pozostaje w
logicznym
związku z
zeznaniem
świadka, w
których opisywał
on, że się zgubił
i z tego względu
kontaktował się
telefonicznie z
odbiorcą, który

przyjechał do
niego
samochodem i
pokierował na
posesję, na
której doszło
do transakcji.
Wprawdzie z
danych
bilingowych
zabezpieczonych
od świadka
telefonów nie
wynika, aby
w tym czasie
kontaktował się
on z polskimi
numerami a
wyłącznie
holenderskimi
(vide: k. 31-32),
jednakże nie
sposób logicznie
przyjąć, że w
czasie
zatrzymania
świadka w
dniu(...) roku
zabezpieczono
od niego
wszystkie
aparaty
telefoniczne,
którymi
posługiwał się w
czasie
inkryminowanego
zdarzenia -
wręcz można
stwierdzić, że
tak nie było,
skoro świadek
był kurierem
zorganizowanej
grupy
przestępczej i
często zmieniał
numery
telefonów lub
posługiwał się

kilkoma
jednocześnie
(sam zeznał, że
miał w tym
samym czasie
trzy aparaty
telefoniczne, do
których karty
zmieniał co
miesiąc – k.
265).

Dodatkowo
wiarygodność
relacji świadka
uwiarygodnia
zapis tras
samochodowych
odczytany z
użytkowanej
przez M. K.
(1) nawigacji
samochovej
(...) (vide: zapis
odczytanych
danych w wersji
elektronicznej –
k. 422). Dane te
wprost
potwierdzają, że
M. K. (1)
kluczył w R.
- dwukrotnie
zawracał a
posesja
położona pod
numerem 78
była jedyną, na
którą świadek
wjechał w głąb
zabudowań
prywatnych, co
ma o tyle
znaczenie, że
była to jedyna
transakcja
narkotykowa
jaką świadek
przeprowadził w
R. - w tym

dniu jak i w ogóle (vide: zdjęcia map z zaznaczoną trasą przejazdu w dniu 26.10.2016 r. oraz zdjęciami posesji pod nr (...)) odtworzonymi przy pomocy aplikacji G. maps street view – k. 16).

Bez wątpienia świadek K. zmieniał swoją relację pod wpływem czynności procesowych z udziałem organów procesowych, w tym rozpoznając miejsce transakcji ze stuprocentową pewnością dopiero po okazaniu mu zdjęć posesji zlokalizowanej pod numer 78 w R., wbrew jednak sugestiom skarżącego nie odbiera to jego zeznaniom mocy dowodowej. Nie sposób bowiem uznać, że okazywanie M. K. (1) w czasie przesłuchań map z trasami przejazdu w dniach (...) roku

- bazującymi na danych zapisanych w użytkowanej przez świadka nawigacji samochodowej (...) oraz znajdującymi się w ogólnie dostępnej aplikacji internetowej G. maps street view zdjęciami posesji oskarżonego wyłączało prawo świadka do swobody wypowiedzi. Analiza zapisów protokołów przesłuchań dowodzi bowiem, że czynności te służyły weryfikacji wyjaśnień M. K. (1) i miały na celu ich doprecyzowanie oraz wyjaśnienie rozbieżności, jakie na tle pozostałych dowodów niewątpliwie się jawiły. Przyznał, to zresztą sam świadek w czasie przesłuchania na rozprawie (k. 263-264). Oczywiście taki sposób składania zeznań ograniczał ich

spontaniczność,
ale nie pozbawiał
walorów
dowodowych.

Nie budzi
bowiem
wątpliwości, że
świadek dzięki
ww.

czynnościom
skojarzył tę
konkretną
transakcję i
był w stanie
odtworzyć jej
szczegóły co do
miejsca, osoby
oraz przedmiotu
- tak jak
ją faktycznie
zapamiętał. Nie
tylko dostrzegł
własne pomyłki,
ale i podał
ich logiczne
wytlumaczenie.

Wskazał także na
tak znamienne
fakty, jak to, że
była to jedyna
sytuacja, kiedy
dostarczył aż 5
kg amfetaminy.

Relacja świadka
w tym zakresie
od początku
była stanowcza i
nie podważa jej
to, że świadek
osobiście nie
weryfikował
wagi ani
przedmiotu

produktu, który
dostarczył pod
adres w (...)

- wszak jak
wyjawiał - sam
również brał

udział w produkcji amfetaminy w postaci tzw. pasty oraz ją pakował (k. 262). Zatem, wożąc ją następnie jako kurier, M. K. (1) miał wystarczające rozeznanie w tym zakresie. Poza tym tego rodzaju proceder rządzi się swoimi prawami - opiera się na zaufaniu biorących w nich udział osób – tylko wtedy może bowiem dojść do dostawy „hurtowej” ilości amfetaminy i jej przemytu aż z terenu H..

Relację M. K. (1) pozytywnie weryfikują także bilingi telefoniczne, w świetle których kontaktował się on często z holenderskimi numerami telefonów, co potwierdza zeznania świadka odnośnie tego, że kiedy zamiast umówionej ceny 12.000 zł za dostarczone narkotyki ich

odbiorca wręczył mu jedynie 10.000 zł, cenę tę konsultował z osobami, które wydały mu amfetaminę w H. To zaś nie może dziwić, skoro tam działała zorganizowana grupa przestępcza, zajmująca się m.in. produkcją amfetaminy w postaci pasty i jej sprzedażą. Wprawdzie działający w jej ramach P. Ł. (1) - ps. (...) czy W. K. (1) odmawiają wyjaśnień w sprawie, której przedmiotem jest działalność owej grupy, tudzież składają wyjaśnienia negujące ich udział w inkryminowanych czynach (vide: np. k. 3131, 3521 akt III K 114/18), jednakże udział i rolę M. K. (1) w grupie potwierdza nie tylko relacja przesłuchanego w niniejszym postępowaniu M. F., ale i wyjaśnienia S. B. ps. (...) – oskarżonego w sprawie III

K 114/18 Sądu
Okręgowego wP.
Nie sposób w
tym miejscu
pominąć i tego,
że stanowiąca
przedmiot
niniejszego
postępowania
transakcja
została zlecona,
wedle zeznań
M. K. (1),
przez P. Ł. (1),
który podówczas
przebywał w
Areszcie
Śledczym w P.,
gdzie posiadał
nielegalny
telefon, za
pośrednictwem
którego
kontaktował się,
m.in. z M. K.
(1), zlecając mu
kolejne
transakcje
narkotykowe.
Powyższe
dowodzi, że
wiele szczegółów
zeznań M. K.
(1) znalazło
potwierdzenie w
innych
dowodach, co
skarżący pomija,
samemu
narażając się na
zarzut
dowolności
ocen.

Bez wątpienia
natomiast
zeznania
świadka nie
miały i nie mogły
mieć w procesie

samodzielnego znaczenia, m.in. z uwagi na wyżej opisany sposób jego przesłuchania. Okoliczność tę dostrzegł także Sąd orzekający, który mimo, iż potraktował zeznania M. K. (1) jako jedyny dowód wprost wskazujący na sprawstwo oskarżonego, to podkreślał rangę innych dowodów, pozytywnie je weryfikujących, w tym zapisów nawigacji samochodowej (...) używanej przez świadka, potwierdzających obecność M. K. (1) na posesji oskarżonego w dniu 26 października 2016 roku w godzinach 7:27 -7:29 (po korekcie czasu). Skarżący wprawdzie dowód ten kontestuje, zarzucając Sądowi I instancji również to, iż bezpodstawnie przyjął, że dowodu tego apelujący nie kwestionował.

Ze stanowiskiem tym nie sposób się jednak zgodzić.

Faktem jest, że w piśmie procesowym z dnia(...) roku obrońca oskarżonego wystąpił z wnioskiem w trybie art. 344a § 1 k.p.k. o zwrot sprawy do śledztwa w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego, a w tym m.in. przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność dokładności odczytów z telefonów komórkowych M. K. (1) i ustalenia czy „ telefon M. K. znajdował się na posesji oskarżonego”. Pozostałe wnioski dotyczyły konfrontacji, wizji lokalnej i czynności okazania (k. 226-228). Wniosek ten nie został uwzględniony przez Sąd Okręgowy (k.

248-250). W
trakcie
przewodu
sądowego
przeprowadzono
konfrontację
pomiędzy
oskarżonym a
świadkiem K.
oraz ponowiono
wizję lokalną.
Konfrontacji z
synem
oskarżonego K.
nie sposób było
przeprowadzić,
albowiem
skorzystał on
z prawda do
odmowy zeznań.
Pozostałe
wnioski
dowodowe
zawarte w
piśmie z (...)
roku, w tym
odnośnie
przeprowadzenia
dowodu z opinii
biegłego,
obrońca cofnął
na rozprawie w
dniu (...) roku (k.
326), zaś innych
w toku przewodu
sądowego nie
zgłosił. W tym
kontekście rację
należało
przyznać Sądowi
orzekającemu,
który ocenił
jako w pełni
wiarygodne
wszystkie
dokumenty (a
więc i zapisy
nawigacji
samochodowej
oraz dane

logowania się telefonów M. K.) nie znajdując podstaw do ich podważania, m.in. dlatego, iż „także strony ich nie kwestionowały” (k. 10 uzasadnienia SO).

Nie sposób więc podzielić tezy, że obrona w piśmie procesowym podważała dokładność zapisów nawigacji samochodowej – czyniła to jedynie w początkowej fazie postępowania sądowego i w odniesieniu do logowań telefonów komórkowych a nie nawigacji samochodowej (...) używanej przez M. K. (1).

Z tego względu Sąd pierwszej instancji nie popełnił błędu - nie podejmując z urzędu inicjatywy dowodowej - uznając zebrany w sprawie materiał dowodowy za wystarczający do

sprawiedliwego
wyrokowania
(por.
postanowienie
SN z 2019.01.09,
II KK
466/2018:lex
2616213). Poza
tym do
stwierdzenia
miejsca, w
którym logował
się telefon, nie
są potrzebne
wiadomości
specjalne.
Opinia biegłego
jest niezbędna
wszędzie tam,
gdzie
stwierdzenie
okoliczności
mającej istotne
znaczenie dla
rozstrzygnięcia
danej kwestii
wymaga
"wiadomości
specjalnych", a
więc takich,
które wykraczają
poza normalną,
powszechną w
danych
warunkach
rozwoju
społecznego
wiedzę, z
uwzględnieniem
zatem faktu
rozwoju i
powszechności
wiadomości
określonego
typu w procesie
zmian w sferze
wiedzy ogólnej
(Z. Doda, A.
G., Dowody w
procesie

karnym, s. 79-80, tom I, 1995). Do wiadomości specjalnych nie należą zatem takie, które są dostępne dla dorosłego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym, wykształceniu i zasobie wiedzy. Ustalenie miejsc inicjowania połączeń, a także logowania telefonów komórkowych jest czynnością pracochłonną i czasochłonną, wymaga bowiem analizy danych przekazanych przez operatorów, nie sposób jednak uznać, by te czynności wymagały specjalnych wiadomości. Aktualnie, w zasadzie każdy dorosły człowiek posługuje się telefonem komórkowych, jest to jedno z najpopularniejszych urządzeń umożliwiających komunikowanie się – także podczas przemieszczania. Działanie

każdego telefonu komórkowego polega na stałym wyszukiwaniu najbliższej stacji bazowej, która czynności te rejestruje. Jeżeli użytkownik telefonu nie przemieszcza się, to urządzenie systematycznie loguje się do tej samej stacji, jeżeli zmienia miejsce pobytu, trasę jego przemieszczania wyznaczają logowania do kolejnych - najbliższych, bądź najmniej obciążonych - stacji bazowych zlokalizowanych na trasie przemieszczania użytkownika telefonu. Te zasady, wobec naturalnego rozwoju cywilizacji a w jej ramach techniki, stanowią wiadomości powszechne w sferze wiedzy ogólnej. Oczywiście przy tym jest, że dane co do lokalizacji (geograficznej) i zasięgu poszczególnych stacji bazowych, są danymi,

którymi
dysponują
wyłącznie
operatorzy sieci,
a w
konsekwencji,
także dla potrzeb
postępowań
karnych, tylko
oni takich
danych mogą
udzielić. Skoro
danymi takimi
dysponują
wyłącznie
operatorzy, to
oczywistym jest
także, że tylko
oni są źródłem
informacji w
zakresie tego,
czy, a jeżeli
tak, to kiedy
określony numer
telefonu logował
się i do
której stacji
bazowej. Takie
zasady działania
telefonów
komórkowych
sprawiają, że
relatywnie
proste jest
zlokalizowanie
na podstawie
miejsca
logowania
telefonu,
obszaru, w
którym w
określonym
czasie znajdował
się użytkownik
danego numeru
telefonu. Takie
też dane dla
określonych
numerów
zostały

przekazane dla potrzeb rozpoznawanej sprawy. Dane te pochodzą zatem od podmiotów nie związanych z żadną ze stron procesu i trudno wobec tego uznać, by istniały powody, jak i możliwości, ich przeinaczenia. Tego zresztą nie zarzuca skarżący. Samo wykorzystanie tych danych dla potrzeb postępowania karnego poprzez ustalenie na ich podstawie miejsca pobytu użytkownika określonego numeru telefonu jest zatem czynnością odtwórczą, której celem jest zlokalizowanie na mapie obszaru, jaki z danych operatora wynika. Czynność taka nie wymaga ani protokołu, ani innej procesowej formy jej utrwalenia, stąd jej udokumentowanie w formie tzw. analizy nie stanowi

naruszenia
zasad
postępowania
(tak wyrok Sądu
Apelacyjnego w
Warszawie z
dnia 30 stycznia
2015 r., II AKA
238/14, LEX nr
1651984, KZS
2015/6/98).

Z odczytanych
danych
bilingowych
wynika, że jeden
z telefonów
komórkowych
świadka K. (o
nr 31 653 208
267) w dniu
26 października
2016 roku,
pomiędzy
godziną 7:16:18
a 7:31:51 logował
się do stacji (...)
położonych w S.
i S. (k. 58).
Miejscowości te
położone są
w bezpośredniej
bliskości (4-9
km) miejsca
zamieszkania
oskarżonego, to
zaś oznacza,
że znajdowało
się ono w
zasięgu działania
stacji (...), do
których logował
się telefon M.
K. (1) w czasie,
w którym wedle
ustaleń Sądu
Okręgowego
miało dojść do
inkryminowanej
transakcji.

Dowód ten już z założenia miał więc charakter pośredni a jego walor polegał na tym, że pozwalał na prześledzenie kierunku i trasy, po której świadek przemieszczał w dniu i czasie zdarzenia, nie pozostając w opozycji do zeznań świadka, jak i innych dowodów, w tym zapisów z nawigacji samochodowej. Te ostatnie wprawdzie apelujący kontestuje, dostrzegając ich wagę za Sądem orzekającym, mimo iż w czasie przewodu sądowego tego nie czynił, jednakże w ocenie instancji odwoławczej całkowicie bezzasadnie.

Przed wszystkim w odniesieniu do tego dowodu zachowują aktualność wcześniejsze wywody na temat logowań telefonów komórkowych - nawigacja

satelitarna, jest bowiem obecnie tak popularna, jak i telefony komórkowe.

Powszechny system nawigacji (...) bazuje na satelitach, krążących na orbicie.

Wyznaczanie pozycji opiera się na pomiarze czasu dotarcia sygnału z satelity do odbiornika, co umożliwia obliczenie odległości pomiędzy odbiornikiem i satelitą. Do określenia precyzyjnej lokalizacji urządzenia, niezbędne jest obliczenie odległości od co najmniej czterech satelitów.

Satelita nawigacyjny wysyła dane o własnej pozycji do odbiornika (...). Odbiornik (...) zaś, oblicza odległość od satelity. Na tej podstawie „wie”, że znajduje się w dowolnym miejscu planety, do którego satelita ma zasięg. Każda nawigacja

samochodowa
działa tak samo:
urządzenie (...) oblicza pozycję opisaną wyżej metodą i zaznacza ją na elektronicznej mapie.

Przeciętna dokładność urządzeń konsumenckich wynosi +/- 15 m w "normalnych" warunkach.

Oczywistym bowiem jest, że sygnał może być tłumiony przez warunki atmosferyczne, ukształtowanie terenu czy zacinienie.

Zauważyć jednak należy, że wieś R. nie jest położona w górach czy lesie ani nie jest terenem o gęstej i wysokiej zabudowie, a i świadek nie wspominał o wyjątkowo złych warunkach pogodowych typu nawałnica deszczu bądź śniegu. W obecnych czasach jest to wiedza ogólnie dostępna i znana każdemu świadomemu użytkownikowi nawigacji

samochodowej
(...) (por. (...)) W
świele
powyższego
zapis trasy
nawigacji
samochodowej
używanej przez
M. K. (1)
pozwolił na
dokładne
zlokalizowanie
jego pojazdu,
w tym posesji,
na którą (jako
jedyną) wjechał
w głąb
zabudowań
prywatnych w
dniu (...) r. w
miejscowości R..
Zgodzić należy
się ze skarżącym,
że zapis
lokalizacji
urządzenia (...)
wskazywał
jedynie na
położenie
samochodu,
jednakże
powiązanie tych
danych z
zeznaniem
świadka
pozwalało na
wnioskowanie,
że powodem
tego było nie
poszukiwanie
właściwego
miejsca dostawy
a
przeprowadzenie
transakcji z
odbiorcą. Mając
w samochodzie
taki towar M.
K. (1) nie
ryzykowałby

wjazdy w głąb
cudzej posesji li-
tylko po to by
spytać o drogę,
tym bardziej o
tak wczesnej
porze i mijając
po drodze szereg
innych
budynków
mieszkalnych.

Poza tym, gdyby
świadek tylko
tam zaparkował
i udał się pieszo
pod inny adres,
to z pewnością
jego samochód
nie znajdowałby
się w obrębie
posesji
oskarżonego
przez dwie
minuty, skoro
najbliższy
budynek
położony jest w
odległości ok.
100 m od
miejsca
zamieszkania W.
Ż. (1).

Kończąc ten
wątek zauważyć
należy, iż sam
odczyt danych
zapisanych w
pamięci
urządzeń
cyfrowych,
zabezpieczonych
w chwili
zatrzymania M.
K. (1), tj.
używanych przez
niego telefonów
komórkowych
oraz nawigacji
samochodowej,

nastąpił przy pomocy powołanego do tego celu biegłego – autora opinii, do której załącznik stanowi płyta znajdująca się aktualnie na karcie 422 a nie 11 akt postępowania (vide: k. 9-11). Sama zaś ich interpretacja bynajmniej nie wymaga wiadomości specjalnych, co wyżej wykazano.

Zgodzić należało się z apelującym, że czynność okazania wizerunku oskarżonego M. K. (1), w czasie której rozpoznał on wizerunek W. Ż. (1) w dniu 19 kwietnia 2017 roku (k. 357) została przeprowadzona w śledztwie wadliwie.

W myśl bowiem § 12 ust. 1 w zw. z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania z dnia

(...) r. (Dz.U. Nr 104, poz. 981)
organ
dokonujący
okazania
wizerunku osoby
powinien
zapewnić, aby
podczas
okazania
wizerunek ten
znajdował się
wśród
wizerunków
innych osób,
które powinny
być w zbliżonym
wieku oraz mieć
podobny do
niej wzrost,
tuszę, ubiór
i inne cechy
charakterystyczne.
Konfrontując
powyższe z
tablicą
poglądową
okazaną
świadkowi, nie
budzi
wątpliwości to,
że osoby,
których zdjęcia
zamieszczono na
tablicy
prezentowały się
jako osoby
zdecydowanie
młodsze a ich
fotografie były
kolorowe w
przeciwieństwie
do zdjęcia z
wizerunkiem W.
Ż. (1) (k. 186).

Bez wątplenia
obowiązkiem
organu
procesowego,

który podjął decyzję o przeprowadzeniu okazania, jest wykonanie tej czynności w warunkach wyłączających sugestię (art. 173 § 1 zd. 2). Czynność okazania ma charakter niepowtarzalny, dlatego zasady jej przeprowadzania, kładą szczególny nacisk na wyłączenie ewentualnej sugestii osoby przesłuchiwanej przy identyfikacji przez niego osoby, wizerunku osoby, jej głosu albo rzeczy (wyr. SN z 18.7.2013 r., III KK 92/13, L.). Brak jednak spełnienia wszystkich warunków, jakie powinny zostać zapewnione przy okazaniu, nie musi prowadzić do dyskwalifikacji wartości dowodowej tej czynności procesowej, jako że wartość dowodową depozycji osoby rozpoznającej

należy ocenić w konfrontacji z innymi dowodami zebranymi w sprawie i okolicznościami, w jakich doszło do okazania (por. wyr. SN z 18.7.2013 r., III KK 92/13, OSNKW 2013, Nr 11, poz. 98). Oceniając zatem wyniki tej czynności z powyższego punktu widzenia, należało uznać, że w pełni zasadnie Sąd orzekający obdarzył ją walorem przydatności procesowej, a tym samym dał wiarę zeznaniom M. K. (1), że w wizerunku W. Ż. (1) rozpoznał on osobę, której faktycznie w dniu (...) r. dostarczył 5 kg amfetaminy za cenę 10.000 zł.

Przede wszystkim świadek konsekwentnie opisywał swojego odbiorcę jako mężczyznę w wieku ok. 50 lat, wzrostu ok. 175

cm i masywnej budowie ciała (k. 35, 353, 7), co bezspornie odpowiadało wyglądowni zewnętrznemu oskarżonego.

Ponadto w czasie okazania M. K. wskazał na wizerunek oskarżonego z całą stanowczością, nie sygnalizując żadnych w tym zakresie wątpliwości, jak w przypadku miejsca transakcji.

Wprawdzie z reguły preferuje się okazanie bezpośrednie, którego w śledztwie nie przeprowadzono, jednakże ustawa nie nakłada takiego obowiązku – przydatność „powtórnego” okazania zależy od realiów faktycznych i dowodowych konkretnej sprawy.

Ponieważ świadek dokonał jednoznacznego rozpoznania, po upływie niespełna 6 miesięcy od zdarzenia, dodatkowo

podpartego
zapisami
nawigacji
samochodowej i
wynikami
logowania
telefonu
komórkowego,
organy śledcze
mogły uznać
tę czynność
za dowodowo
zbędną.
Wnioskowania
tego nie
podważa
okoliczność, że
świadek na
rozprawie
jedynie
„kojarzył”
oskarżonego, ale
nie był w stanie
odtworzyć z
jakich
okoliczności.
Biorąc pod
uwagę wpływ
czasu i
jednorazowość
kontaktu
świadka z
oskarżonym
oraz jego
krótkotrwałość,
miał on prawo
„nie kojarzyć”
okoliczności, w
których miał do
czynienia z jego
osobą – tym
bardziej, że od
czasu okazania
świadka - z
racji jego roli w
innych
postępowaniach
- uczestniczył w
szeregu
czynności

procesowych, w tym okazaniach dotyczących licznych osób. W tym stanie rzeczy fakt, że na rozprawie nie był w stanie skojarzyć W. Ż. (1) z odbiorcą narkotyków przydaje jego zeznaniom wręcz wiarygodności i świadczy o tym, że nie chciał on oskarżonego obciążać ponad miarę. To zaś jednoznacznie podważa lansowaną w apelacji tezę o tendencyjnym charakterze relacji procesowej M. K. (1).

Na trafność wskazania osoby W. Ż. (1) w śledztwie wskazuje pośrednio i to, że W. Ż. (1) miał w przeszłości - i to nie odległej w stosunku do czasu inkryminowanego zdarzenia - do czynienia z narkotykami, za co został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w P. w sprawie o sygn. akt III

K 40/16 (vide k. 188 - 196), analogicznie jego synowie. M. K. (1) nie mógł jednak pomylić ojca z synami już z racji różnicy wieku, jak i dlatego, że jeden z nich - T. Ż. od 4 września 2016 roku był pozbawiony wolności (k. 71). Jakkolwiek obydwaj synowie oskarżonego wykazują związki z grupą, w ramach której działał świadek K.. K. Ż. dostarczył bowiem P. Ł. (1) w dniu (...) roku paczkę ze sprzętem RTV do AŚ w S. (vide: informacje SW – k. 259), zaś T. Ż. miał nabywać narkotyki od T. Z., objętego aktem oskarżenia w sprawie III K 114/18 Sądu Okręgowego.

Okoliczność, że przeprowadzone w sprawie postępowanie nie wykazało jakichkolwiek związków oskarżonego z działalnością

ww.
zorganizowanej
grupy
przestępczej, nie
podważa
trafności
powyższego
wnioskowania –
wszak nie każda
transakcja
narkotykowa
musi odbywać
się w ramach
zorganizowanej
grupy
przestępczej
trudniącej się
tego rodzaju
procederem.

Doświadczenie
orzecznicze
Sądu wskazuje,
iż wcale
nierzadkie są
przypadki
transakcji
odbywających
się poza grupą
- osoby parające
się tego typu
procederem
przeważnie
stanowią
hermetyczne,
wzajemnie się
wspierające
środowisko, co
nie oznacza,
że osoby doń
należące zawsze
stanowią stałą,
zorganizowaną
strukturę.

W rezultacie
w pełni trafnie
Sąd orzekający
poczytał
wyjaśnienia
oskarżonego w

zakresie w jakim
zaprzeczył, aby
nabył za
pośrednictwem
M. K. (1) 5 kg
amfetaminy za
cenę 10.000 zł,
za
niewiarygodne,
jako sprzeczne z
resztą dowodów,
na których się
oparł oraz
obliczone na
uniknięcie
grożącej mu
odpowiedzialności
karnej. Ubocznie
zauważyć należy,
iż oskarżony
ma prawo do
złożenia
wyjaśnień i nie
ma obowiązku
wykazywania
swojej
niewinności.
Niemniej, w
przypadku ich
złożenia,
stanowią one
specyficzny
dowód w
procesie karnym
– z jednej
strony bowiem
pochodzą od
osoby, która w
zakresie
zdarzenia
będącego
przedmiotem
osądu może
dysponować
najszerszą
wiedzą, a z
drugiej strony
jest
bezpośrednio i
osobiście

zainteresowana
wynikiem
procesu.
Okoliczność ta
sama w sobie
nie przesądza o
niewiarygodności
wyjaśnień
oskarżonego. W
sytuacji jednak
negowania
sprawstwa,
osoba taka - z
natury rzeczy -
zainteresowana
jest
przedstawieniem
siebie w
korzystnym
położeniu. W
takim układzie
procesowym,
ocena
pochodzących
od niej depozycji
procesowych,
winna być
dokonana z
należyłą
ostrożnością -
na podstawie
wszystkich
przeprowadzonych
dowodów,
ocenianych
swobodnie z
uwzględnieniem
zasad
prawidłowego
rozumowania
oraz wskazań
wiedzy i
doświadczenia
życiowego (art. 7
k.p.k.).
Wymogom tym,
wbrew
stanowisku
skarżącego,

zadośćuczynił
Sąd Okręgowy.

W konsekwencji
powyższego
stwierdzić
należy, iż Sąd
I instancji nie
dopuścił się
również błędu
w ustaleniach
faktycznych,
uznając iż W.
Ż. (1) nabył za
pośrednictwem
M. K. (1) 5
kg amfetaminy
za kwotę 10.000
zł. Przypomnieć
tu trzeba, iż
o dopuszczeniu
się uchybienia
określonego w
art. 438 pkt
3 k.p.k. można
zasadnie mówić
jedynie
wówczas, gdy
trafność ocen i
wniosków
wyprowadzonych
przez Sąd I
instancji z
okoliczności
ujawnionych w
toku przewodu
sądowego nie
odpowiada
prawidłowościom
logicznego
rozumowania.
Sama zaś tylko
możliwość
przeciwstawienia
ustaleniom Sądu
orzekającego
odmiennego
poglądu nie
może prowadzić
do wniosku

o popełnieniu błędu w ustaleniach faktycznych.

W tych warunkach w pełni aktualizował się podniesiony przez apelującego obrońcę zarzut ewentualny obrazy prawa materialnego. W świetle bowiem poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń brak było podstaw do zakwalifikowania zachowania oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, skoro zabrakło w nich ustaleń odnośnie wyczerpania przez W. Ż. (1) jednego ze znamion ustawnych tego typu czynu zabronionego, a mianowicie „uczestnictwa w obrocie”. Jak trafianie zauważył skarżący pisemne motywy wyroku ograniczają się w tym zakresie wyłącznie do

przytoczenia
brzmienia
ustawy oraz
przyjętej w
orzecznictwie
ich wykładni
(vide k. 13,
14 uzasadnienia
SO). Uchybienia
tego nie sposób
sprowadzać
wyłącznie do
obrazy art. 424
k.p.k. – nie
chodzi bowiem
w tym
przypadku o
nazbyt zwięzłe
sporządzenie
uzasadnienia,
które
ewentualnie
utrudnia
kontrolę
odwoławczą a
stronom
poznanie
motywów,
którymi
kierował się Sąd
meriti wydając
zaskarżony
wyrok, ale o brak
adekwatnych
ustaleń
faktycznych,
których nie mógł
poczynić Sąd
Apelacyjny z
racji kierunku
wywiedzionego
środka
odwoławczego
ani też uchylić
w tym celu
zaskarżonego
wyroku.
Wprawdzie
apelację od
zaskarżonego

wyroku wniosła także strona przeciwna, i to na niekorzyść oskarżonego, zauważyć jednak należy, iż Sąd odwoławczy co do zasady może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wówczas, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy i w granicach zaskarżenia oraz w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym (art. 343 k.p.k.). Ponieważ apelacja prokuratora w całości okazała się bezzasadna a nie podnosiła tego rodzaju zarzutu, jak również nie zaktualizowały się przesłanki nakazujące wydanie Sądowi odwoławczemu orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia (vide art. 439 § 1, art. 440 i 455. k.p.k.), orzeczenie przez Sąd Apelacyjny,

wbrew zakazowi reformationis in peius, stanowiłoby ewidentne naruszenie gwarancji procesowych oskarżonego.

Kontynuując wcześniejszy wątek, przypomnieć należy, iż poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne ograniczały się w zasadzie do samego faktu niezgodnego z przepisami ustawy nabycia określonej ilości środków psychoaktywnych przez oskarżonego.

Brak natomiast relewantnych odniesień do osoby nabywcy i do celu tego nabycia. Tymczasem w orzecznictwie wielokrotnie wskazywano, że dla możliwości przypisania sprawstwa czynu z art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie wystarcza zdawkowe

odwołanie się
jedynie do
znaczenia
językowego
definicji
zawartej w ust.
34 art. 4
przedmiotowej
ustawy. Przepis
art. 4 pkt
34 ustawy o
przeciwdziałaniu
narkomanii
zawiera legalną
definicję pojęcia
"wprowadzenia
do obrotu" - jest
nim
udostępnienie
osobom trzecim,
odpłatnie lub
nieodpłatnie,
środków
odurzających,
substancji
psychotropowych,
prekursorów,
środków
zastępczych lub
nowych
substancji
psychoaktywnych.
W świetle tej
definicji
uczestniczenie w
obrocie to
przyjęcie
odpłatnie bądź
nieodpłatnie
przez osobę nie
będącą
konsumentem
tychże środków
lub substancji w
celu
późniejszego ich
przekazania
innej osobie,
niebędącej
konsumentem.

Tak więc, podstawowym identyfikatorem omawianych tu zachowań będzie osoba odbiorcy narkotyków oraz przyświecający mu cel wejścia przez niego w ich posiadanie. Zaprezentowane stanowisko jest powszechnie przyjmowane w orzecznictwie i doktrynie (por. wyrok SA w Białymstoku z 2013-06-28, II AKa 106/13, LEX nr 1350346; wyrok SA w Łodzi z 2009-07-21, II AKa 123/09, OSAŁ 2010/3/29; wyrok SA w Krakowie z 2006-10-31, II AKa 177/06, KZS 2006/12/31, wyrok SA w Krakowie z 2006-09-28, II AKa 135/06, KZS 2006/11/37; Katarzyna Łucarz, Anna Muszyńska: Komentarz do art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii; stan prawny 2007.12.01; Tomasz Strogosz Ustawa o

przeciwdziałaniu
narkomani
Komentarz,
Wydanie 2 C.H.
Beck, Warszawa
2008r.)

Sąd Okręgowy
nie tylko, że nie
poczynił ustaleń
faktycznych
odnośnie
uczestnictwa
oskarżonego w
obrocie
amfetaminą, to
wręcz ustalił,
że W. Ż.
(1) obejmował
swoim
bezpośrednim
zamiarem
wyłącznie
posiadanie
rzeczonyj
substancji
psychotropowej:
„Oskarżony
działał przy
tym umyślnie i
to w zamiarze
bezpośrednim.
Miał pełną
świadomość
podejmowanych
przez siebie
czynności, o
czym świadczy
choćby fakt,
że pokierował
M. K. (1) do
swojej posesji,
i chciał wejść
w posiadanie
substancji
psychotropowej
w znacznej
ilości” (vide: k.
15 uzasadnienia
SO). Bez

wątpienia
zabrakło w tym
miejscu ustaleń,
że zamiar
oskarżonego nie
dotyczył jedynie
samego
władztwa nad
nabytą za
pośrednictwem
M. K. (1)
amfetaminą, ale
szedł dalej i
obejmował jej
udostępnienie
(odpłatne
tudzież
nieodpłatne)
kolejnym
osobom
niebędącym jej
konsumentami.

Pomimo, że
niemożliwa była
subsumpcja tak
ustalonego
zachowania
oskarżonego pod
znamiona typu
czynu
zabronionego z
art. 56 ust. 1
i 3 ustawy o
przeciwdziałaniu
narkomanii, to
nie było ono
prawnie
irrelevantne –
co czyniło
wniosek
skarżącego o
uniewinnienie
W. Ż. (1)
z powyższego
względu - za zbyt
daleko idący.

Ustalenie
bowiem przez

Sąd Okręgowy,
że oskarżony
niezgodnie z
przepisami
ustawy nabył 5
kg amfetaminy
za cenę 10.000
zł, obejmując
swoją pełną
świadomością
(zamiarem
bezpośrednim)
tak przedmiot,
jak i ilość
tego rodzaju
substancji
psychotropowej,
stanowiło o
wyczerpaniu
przez W. Ż. w
całości znamion
ustawowych
typu czynu
zabronionego
określonego w
art. 62 ust.
2 ustawy o
przeciwdziałaniu
narkomanii.

Przepis art.
62 ust. 2
ww. ustawy
penalizuje wszak
nielegalne (czyli
wbrew
przepisom
zwłaszcza art.
33, 34, 42
ustawy)
posiadanie –
rozumiane jako
faktyczne,
choćby
krótkotrwałe,
władztwo nad
rzeczą - środków
odurzających lub
substancji
psychotropowych

w znacznych ilościach.

Ustalenia i wywody Sądu meriti na temat „nielegalności” obrotu amfetaminą - a więc i jej posiadania przez oskarżonego - oraz „znacznej ilości” w odniesieniu do tego rodzaju substancji psychotropowej są prawidłowe i adekwatne także na gruncie art. 62 ust. 2, co czyniło zbędnym ich powielanie. Powyższe należy odnieść także do kwestii zamiaru, co unaocznia wyżej zacytowany fragment uzasadnienia Sądu Okręgowego. Bez wątpienia zamiarowi oskarżonego towarzyszył także cel osiągnięcia korzyści majątkowej. Faktem jest, iż Sąd orzekający nie wykazał, że oskarżony, nabywając 5 kg amfetaminy, uzyskał korzyść majątkową dla

siebie, jednakże korzyścią majątkową w rozumieniu art. 115 § 4 k.k. jest również korzyść dla kogo innego, co pomija apelujący.

Tymczasem w sprawie zostało bezspornie dowiedzione, że W. Ż. (1) zakupił 5 kg amfetaminy za kwotę 10.000 zł, którą przekazał za pośrednictwem kuriera sprzedającemu.

W świetle tych okoliczności uprawnionym było więc wnioskowanie, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że W. Ż. (1) ustalonym w sprawie zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2019 roku,

poz. 852- t.j.)
i stosowanie do
tego
przeredagował
opis czynu tak
by odpowiadał
on znamionom
typu czynu
zabronionego,
które oskarżony,
wedle ustaleń
faktycznych
Sądu
Okręgowego,
zrealizował.

Zmiany ustawy
w czasie były z
punktu widzenia
sytuacji prawnej
oskarżonego
irrelevantne w
rozumieniu art.
4 § 1 k.k.,
co uzasadniało
przyjęcia za
podstawę
rozstrzygnięć w
wyroku Sądu
odwoławczego –
analogicznie jak
w przypadku
Sądu I instancji
- brzmienia
ustawy
obowiązującego
w chwili
orzekania.

Na koniec
podnieść należy,
iż zarzut
błędnego
ustalenia przez
Sąd meriti
uprzedniej
pięciokrotnej
karalności
oskarżonego był
chybiony –

skarżący w
sposób
ogólnikowy
podniósł ten
zarzut, nie
wskazując na
konkretne
skazania, które
wedle jego oceny
uległy zatarciu z
mocy prawa.

Przypomnieć
zatem należy, że
przepis art. 108
k.k. wprowadza
zasadę
równoczesności
zatarcia skazań,
jeżeli sprawcę
skazano za dwa
przestępstwa nie
pozostające w
zbiegu lub ich
większą liczbę,
a także jeżeli
skazany po
rozpoczęciu, lecz
przed upływem
okresu
wymaganego do
zatarcia
skazania
ponownie
popelnił
przestępstwo.
Skutkiem tej
zasady jest
dopuszczalność
jednoczesnego
zatarcia
wszystkich
skazań w
sytuacji, gdy:

- sprawca po
popelnieniu
przestępstwa w
okresie od
wydania wyroku

do dnia
rozpoczęcia
okresu
wymaganego do
zatarcia
skazania, tj. do
dnia wykonania,
darowania lub
przedawnienia
wykonania kary,
ponownie
popelnia
przestępstwo
(art. 108 in
principio);
przepis ten
oczywiście może
mieć
zastosowanie
jedynie w
sytuacji, gdy
skazany popelnil
ponownie
przestępstwo, za
które został
prawomocnie
skazany, przed
rozpoczęciem
okresu do
zatarcia
skazania (por.
wyr. SN z
17.5.2000 r., V
KKN 104/00,
niepubl.),

- sprawca
ponownie
popelnia
przestępstwo po
rozpoczęciu, a
przed upływem
okresu
wymaganego do
zatarcia
skazania (w art.
108 in fine k.k.).

Ponowne
popelnienie

przestępstwa i w tym ostatnim przypadku musi być stwierdzone prawomocnym wyrokiem (Z. Sienkiewicz, w: M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, Prawo karne materialne, 2010, s. 414; I. Zgoliński, w: Konarska-Wrzosek, Kodeks, 2018, s. 582; wyr. SN z 8.1.2019 r., III KK 699/18, Legalis; A. Wąsek, w: Wąsek, Kodeks karny, t. 1, 2005, s. 771). Nie chodzi – jak twierdzi się w literaturze – o czas popełnienia przestępstwa (N. Kłaczyńska, w: Giezek, Kodeks karny, 2012, s. 654), gdyż ten jest określany zgodnie z art. 6 § 1 k.k., a o to czy rzeczywiście przestępstwo zostało popełnione, a fakt ten zaś może być stwierdzony dopiero w prawomocnym wyroku (vide: komentarz do art. 108 w: Kodeks karny. Komentarz pod

red. R.
Stefańskiego,
2020, wyd. 5/
Stefańska,
Legalis/el).

Analiza danych
o karalności
oskarżonego
prowadzi do
wniosku, że w
okresie
pomiędzy datą
pierwszego
(wedle daty
prawomocności)
wyroku
skazującego SR
w T. z dnia
(...) r. w
sprawie o sygn.
akt K 468/03,
prawomocnego
w dniu (...) r.,
którym
orzeczono karę 1
roku
pozbawienia
wolności
wykonaną w
dniu (...) r. - W.
Ż. (1) dopuścił
się przestępstw,
za które został
prawomocnie
skazany w dniu
(...) r. wyrokiem
SR w T. w
sprawie o sygn.
akt VI K 327/03
na kary grzywny,
które wykonano
jako karę łączną
w dniu (...) r. W
tym przypadku
reguła z art. 108
k.k. in principio
nie pozwalała na
zatarcie skazania
w sprawie o

sygn. VI K
327/03 przed
zatarciem
skazania w
sprawie K
468/03 SR w T..
Te ostatnie zaś
mogło nastąpić
najwcześniej po
upływie 10 lat
od wykonania
kary, tj. z
upływem dnia
(...) r., tyle że
w okresie biegu
tego terminu W.
Ż. (1) dopuścił
się kolejnych
przestępstw, za
które został
prawomocnie
skazany:

- w dniu (...) r.
(wyrokiem SR
w P.w sprawie o
sygn. akt II K
1405/11), m.in.
na karę grzywny,
którą wykonano
dnia (...) r.

- w dniu (...) r.
(wyrokiem SR
w T. w sprawie
o sygn. akt II
K 126/15), m.in.
na karę 1 roku
pozbawienia
wolności z
warunkowym
zawieszeniem
wykonania kary
na okres 3
lat próby, która
upłynęła z dniem
(...) r.,

- w dniu (...) r.
(wyrokiem SO w

P. w sprawie
o sygn. III K
40/16) na m.in.
karę łączną 2
lat pozbawienia
wolności z
warunkowym
zawieszeniem jej
wykonania na
okres 5 próby,
która zakończy
swoją bieg z
dniem (...)r.

Okres do
zatarcia
wszystkich
skazań kończy
się więc z
upływem
najpóźniejszego
okresu
dotyczącego
któregokolwiek z
tych skazań (M.
C., Prawo karne
materialne, s.
485; I. A.,
Polskie prawo, s.
342). Ponadto,
zgodnie z art.
21 noweli z
20.02.2015 r.,
skazanie
prawomocnym
wyrokiem na
karę
pozbawienia
wolności z
warunkowym
zawieszeniem jej
wykonania
zapadłe przed
(...) r., jeśli do
tego czasu nie
nastąpiło jego
zatarcie, ulega
po tej dacie
zatarciu po myśli
art. 76 § 1

k.k. w brzmieniu obowiązującym od wejścia w życie wskazanej ustawy nowelizacyjnej (obecnie od (...) r., chodzi tu o art. 76 § 1 i 1b k.k.), a więc przy zastosowaniu art. 108 k.k. Jednocześnie ustawa nowelizująca z dnia (...) r. do wprowadzonych przez nią zmian w przepisach dotyczących zatarcia skazania wyłączyła stosowanie art. 4 § 1 k.k. Taki też pogląd dominuje w doktrynie prawa karnego (vide: M. Filar (red.) M. Hofmański, L. Paprzycki, A. Sakowicz, Komentarz do art. 76 Kodeksu karnego, Warszawa 2016; J. Majewski, Komentarz do zmian 2015 r., komentarz do zmiany art. 76 Kodeksu karnego, Warszawa 2015, V. Konarska-Wrzosek, Komentarz do art. 76 Kodeksu karnego,

Warszawa 201 -
por. wyrok SN
z 8.11.2016 r., V
KK 265/16, LEX
nr 2148674).

Zatem w
przypadku
oskarżonego
bieg okresu
przedawnienia
rozpocznie swój
bieg od daty
wykonania
(darowania lub
przedawnienia
wykonania) kary
orzeczonej
ostatnim
wyrokiem, a
zatarcie skazania
nastąpi
wyłącznie w
odniesieniu do
wszystkich
wyroków
jednocześnie –
także w
przypadku
skazań na kary
samoistnej
grzywny - zasada
jednoczesnego
zatarcia
wszystkich
skazań z art. 108
k.k. obowiązuje
także po
nowelizacji
przepisów o
zatarciu
skazania, w tym i
po skróceniu do
roku okresu do
zatarcia
skazania na
grzywnę z art.
107 § 4a k.k.

II. Odnosnie apelacji prokuratora.

Apelacja oskarżyciela publicznego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ponieważ skarżący prokurator nie złożył wniosku o uzasadnienie wyroku, Sąd odwoławczy jedynie w skrócie odniesie się do zarzutów podniesionych w apelacji prokuratora.

Na wstępie stwierdzić należy, że choć apelacja zarzucała zaskarżonemu rozstrzygnięciu w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu wprost obrazę prawa materialnego - in concreto art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez jego zastosowanie zamiast prawidłowej kwalifikacji zarzuconego czynu z art. 55 ust. 1 i 3

ww. ustawy -
to jej analiza
przez pryzmat
argumentów
podniesionych w
uzasadnieniu
środka
odwoławczego
prowadzi do
wniosku, że w
istocie
kwestionowała
ona zasadność
poczynionych
przez Sąd
Okręgowy
ustaleń
faktycznych
odnośnie braku
udziału
oskarżonego w
wewnątrzspółnotowym
nabyciu
znacznej ilości
substancji
psychotropowej
w postaci 5
kg amfetaminy.
Sama bowiem
obraza prawa
materialnego
(error iuris)
polegać może na
błędnej
wykładni
przepisu,
zastosowaniu
nieodpowiedniego
przepisu lub
zastosowaniu go
w niewłaściwy
sposób,
zastosowaniu
danego przepisu,
mimo zakazu
określonego
rozstrzygania
lub
niezastosowaniu
normy, której

stosowanie było obowiązkowe. Podzielić zatem należy tezę, że: "obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu" (por. wyrok SN z 21 czerwca 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 3/1979, poz. 51), zatem "nie ma obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę" (por. wyrok SN z 2 sierpnia 1978 r., I KR 155/78, OSNKW 12/1979, poz. 233). W takich wypadkach podstawą odwoławczą "może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (...), a nie obrazy prawa materialnego" (por. wyrok SN

z 23 lipca
1974 r., V KR
212/74, OSNKW
12/1974, poz.
233).

Tak
odkodowany
zarzut
apelującego
prokuratora
należało uznać
za chybiony
Przeprowadzona
w sprawie
kontrola
odwoławcza
wykazała
bowiem brak
podstaw do
przypisania
Sądowi I
instancji zarzutu
błędu
dowolności w
rozpatrywanym
zakresie.
Jakkolwiek
bowiem Sąd
orzekający
dopuścił się
obrazy art. 56
ust. 1 i 3
ustawy o
przeciwdziałaniu
narkomanii
poprzez wadliwe
zakwalifikowanie
poczynionych w
sprawie ustaleń
- podpadających
faktycznie pod
zakres
penalizacji art.
62 ust. 2
ww. ustawy, co
wykazano przy
okazji
rozpatrywania
zarzutów

apelacji obrońcy
oskarżonego -
to jednocześnie
brak było
podstaw do
uznania, że
istniały
przesłanki do
wnioskowania,
że oskarżony
swoim
zachowaniem
mógł wyczerpać
znamiona
zarzuconej mu
przez
prokuratora
zbrodni.

I tak słusznie
Sąd Okręgowy
wywiódł, że
zaofierowane
przez
oskarżyciela
publicznego
dowody nie
pozwalały na
poczynienie
ustaleń, w
świetle których
można by
wyprowadzić
pewny i
poprawny pod
względem
logicznym
wniosek, że W. Ż.
(1) dopuścił się
wewnątrzspółnotowego
nabycia
substancji
psychotropowej,
tj. uczestniczył
w jej
przemieszczeniu
z terytorium
państwa
członkowskiego
Unii

Europejskiej na terytorium R. P. (vide art. 4 pkt 33 upn) w jakikolwiek formie określonej w art. 18 k.k. – mianowicie jako sprawca (również kierowniczy i polecający) lub współsprawca (art. 18 § 1 k.k.), podżegacz (art. 18 § 2 k.k.) tudzież pomocnik (art. 18 § 3 k.k.).

Wbrew bowiem stanowisku skarżącego brak było jakichkolwiek dowodów na poparcie lansowanej w apelacji tezy, że oskarżony w dniach (...) roku uczestniczył w przewozie 5 kg amfetaminy z H. doP..

Bezspornym jest, że amfetamina ta została załadowana w H. do samochodu marki A. (...) M. K. (3), który jako kurier zorganizowanej grupy - zajmującej się produkcją, przemytem i

handlem
narkotykami -
przewiół ją
ukrytą pod
tapicerką drzwi
samochodu
przez granicę
(...), a następnie
niemiecko-
polską, którą
przekroczył w
dniu (...) roku w
K., a następnie
dostarczył
oskarżonemu
pod adres
miejsca jego
zamieszkania w
(...), około godz.
7:27 - 7:29.

W toku
postępowania
bezsornie
dowodzono, że
w przewóz ten
zaangażowane
były osoby
działające w
zorganizowanej
grupie
przestępczej, w
tym P. Ł.
(1), który zlecił
ten przewóz
telefonicznie
oraz W. K. (1),
który brał udział
w załadunku
amfetaminy na
terenie H.. Brak
było natomiast
jakichkolwiek
podstaw
dowodowych
wskazujących na
udział
oskarżonego w
zorganizowaniu
przedmiotowej

dostawy.
Jakkolwiek był on umówionym odbiorcą 5 kg amfetaminy, za którą zapłacił za pośrednictwem kuriera 10.000 zł sprzedającemu, to okoliczności te nie dowodzą, jak chce tego skarżący prokurator, iż W. Ż. (1) w jakiegokolwiek formie - sprawczej bądź niesprawczej - zrealizował znamię czynnościowe wewnątrzspółnotowego nabycia – nawet jeśli uczestniczył w uzgodnieniu i zamówieniu zakupu oraz dostawy 5 kg amfetaminy z H. – na co zresztą także brak dowodów. W świetle bowiem okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego W. Ż. (1) był jedynie odbiorcą 5 kg amfetaminy, za którą zapłacił 10.000 zł. Żaden dowód nie wskazuje na jego bezpośrednie związki ze zorganizowaną

grupą przestępczą, w ramach których przedmiotowa transakcja została zrealizowana. Potwierdza to analiza zarówno zeznań M. K. (1), M. F., jak i materiałów sprawy prowadzonej przez Sąd Okręgowy w P. pod sygn. III K 114/18, której przedmiotem jest działalność rzeczony grupy. Wprawdzie oskarżony czekał na kuriera, pokierował go nawet samochodem na swoją posesję, gdzie odebrał narkotyki, jak również był świadkiem rozmowy M. K. (1) z nadawcami towaru z H., ponieważ cena jaką zapłacił kurierowi za narkotyki była niższa niż pierwotnie ustalona (12.000 zł), to jednak czynności te nie składają się na znamię przedmiotowe wewnątrzspółnotowego nabycia w rozumieniu

wyżej
wskazany.

Podzielając
teoretyczne
wywody autora
apelacji na temat
współsprawstwa,
stwierdzić
należy, iż nie
przystają one do
realiów sprawy.

Naturalnie,
możliwa jest
sytuacja, w
której krajowy
odbiorca
narkotyków,
pochodzących z
innego kraju
Wspólnoty,
będzie
odpowiadał za
nabycie
wewnątrzspółnotowe,
pomimo że sam
tempore
criminis nie
przekroczył
granic P.
Jednakże, skoro
z wyjaśnień
M. K. (1)
jednoznacznie
wynika, że W.
Ż. (1) nie
przemieszczał
amfetaminy z
terenu H. do
P. oraz nie
podejmował
żadnej czynności
z tym związanej,
a nabył ją w P., to
jego zachowanie
nie może być
kwalifikowane
jako
wewnątrzspółnotowe

nabycie narkotyków. W niniejszej sprawie nie sposób skutecznie bronić tezy, iż oskarżony zawarł z ustalonymi (P. Ł., W. K. i M. K. (1)) i innymi nieustalonymi osobami porozumienie, obejmujące wszystkie znamiona przestępstwa wewnątrzspółnotowego nabycia amfetaminy. Co najwyżej mógł dać impuls do popełnienia tego przestępstwa oraz zapewnić odbiór narkotyku po dokonaniu jego wwozu do P., na co jednak brak dowodów, poza niekwestionowanym przez skarżącego faktem odbioru amfetaminy od kuriera w P.. Cała wszak sfera modus operandi pozostawała w gestii zorganizowanej grupy przestępczej, której członkowie wzięli na siebie techniczne szczegóły

przemytu narkotyków. W. Ż. (1) nie brał udziału w podziale na role, w związku z czym żadnej z tych ról w zakresie wewnątrzwspólnotowego nabycia nie realizował. Istotą tego typu czynu zabronionego jest bowiem przemieszczanie narkotyków z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej na terytorium P. a oskarżony nie decydował o żadnych szczegółach owego przemieszczania i nie brał udziału w realizacji tego przedsięwzięcia. To, że W. Ż. (1) odebrał narkotyki od kuriera nie stanowiło realizacji żadnej czynności wykonawczej, gdyż przemieszczenie narkotyków z H. do P. ulegało zakończeniu z chwilą przekroczenia granicy R. P. przez kuriera

transportującego amfetaminę. W efekcie zachowania W. Ż. (1) nie można traktować jako "istotnego wkładu w popelnienie przestępstwa" ani rozpatrywać jako współsprawstwa dopełniającego.

Zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej względem oskarżonego kary nie mógł być w tych warunkach uwzględniony.

Wprawdzie skarżący domagał się jej zaostżenia niezależnie od przyjętej przez Sąd Okręgowy kwalifikacji prawnej czynu, ta jednak okazała się nieuprawniona w świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, których w tej warstwie apelujący prokurator nie kwestionował, co skutkowało jej dalszym złagodzeniem przez Sąd odwoławczy a

w następstwie
tegoż
złagodzeniem
finalnie
wymierzonej W.
Ż. (1) kary.
Przypomnieć
wypada, że
zarzut rażącej
niewspółmierności
kary jako zarzut
z kategorii ocen
można zasadnie
podnosić tylko
wówczas, gdy
kara, jakkolwiek
mieści się w
granicach
ustawowego
zagrożenia, nie
uwzględnia
jednak w sposób
właściwy
zarówno
okoliczności
popelnienia
przestępstwa,
jak i osobowości
sprawcy –
innymi słowy,
gdy w
społecznym
odczuciu jest
karą
niesprawiedliwą
(por. wyrok SA
w Łodzi z
12.07.2000r., II
AKa 116/00,
podobnie –
wyrok SA w
Krakowie z
19.12.2000r., II
AKa 218/00,
wyrok S.A. we
Wrocławiu z
30.05.2003r., II
AKa 163/03,

OSA
2003/11/113).

Rozpatrując
sprawę z
powyższego
punktu widzenia
dodatkowo
zauważyć należy,
iż postulowane
przez
prokuratora
orzeczenie
względem
oskarżonego
przypadku
równowartości
przedmiotu
przestępstwa nie
mogło zostać
uwzględnienie.
Po pierwsze
postąpienie
takie nie byłoby
celowe z punktu
widzenia
dyrektyw
sądowego
wymiaru karu
- mając na
uwadze ogół
dolegliwości
nałożonych na
oskarżonego w
wyroku w
korelacji do
stopnia
społecznej
szkodliwości
czynu i winy
oskarżonego
oraz celów
zapobiegawczych
i
wychowawczych
kary tak
względem W.
Ż. (1), jak
i pozostałych
członków

społeczeństwa.
Po wtóre art. 44 § 4 k.k., do którego poprzez art. 116 k.k. skarżący się odwołuje, odsyła wyłącznie do § 1 i 2 art. 44 k.k., pomija zaś jego § 6, wedle którego w razie skazania za przestępstwo polegające na naruszeniu zakazu m.in. posiadania określonych przedmiotów, sąd może orzec, a w wypadkach przewidzianych w ustawie orzeka, ich przepadek. Wypada zatem rozważyć nie tyle stosunek przepisów art. 70 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii do art. 44 k.k., ale przede wszystkim relację wzajemną art. 44 § 4 k.k. do art. 44 § 6 k.k. Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii w art. 70 ust. 1-3 przewiduje jedynie przepadek przedmiotu przestępstwa lub przedmiotów i narzędzi

służących lub przeznaczonych do jego popelnienia. Bez wątpienia stanowią one lex specialis w stosunku do art. 44 § 1 i 2 k.k., jednakże na gruncie art. 44 k.k. przepis § 6 wyprzedza treść § 1. Z kolei przepis art. 44 § 4 k.k. - który daje sądowi możliwość orzeczenia przepadku równowartości, m.in. przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa - w ogóle nie odwołuje się do treści § 6 art. 44 k.k., a jedynie § 1 i 2, co pozwala na wnioskowanie, że skoro ustawa go nie wymienia, to nie znajduje zastosowania w przypadku przypadku przestępstw polegających na naruszeniu zakazu posiadania określonych przedmiotów.

Nawet jednak nie dzielając tego poglądu, zauważyć należy,

<p>iż orzeczenie przepadku równowartości przedmiotów jest zawsze fakultatywne, niezależnie od tego, czy przepadek przedmiotów jest obligatoryjny czy fakultatywny (Wróbel, Środki, cz. 2, s. 86; Sienkiewicz [w:] Górniok i in., t. 1, s. 62; Postulski, Siwek, Przepadek, s. 86).</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>I. Wnioski apelacji obrońcy oskarżonego:</p> <p>1. o uniewinnienie oskarżonego od zarzuconego mu czynu i zasądzenie na jego rzecz zwrotu wydatków za postępowanie przed sądem I i II instancji;</p> <p>- ewentualnie, jeśli wystąpią przesłanki z art. 437 § 2 k.p.k. –</p> <p>2. o uchylenie zaskarżonego wyroku i</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym,	# zasadny
	# częściowo zasadny
	# niezasadny

II. Wnioski apelacji prokuratora:

1. o zmianę opisu czynu i zakwalifikowanie przypisanego W. Ż. (1) czynu, jako przestępstwa z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii;

2. orzeczenie na podstawie art. 44 § 4 k.k. w zw. z art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa przypadku równowartości przyjętej przez oskarżonego amfetaminy, tj. kwoty 12.000 zł;

3. wymierzenie W. Ż. (1), niezależnie od przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, kary 4 lat i 3 miesięcy pozbawienia

<p>wolności oraz grzywny w liczbie 100 stawek dziennych w kwocie po 10 zł każda;</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>Powody nieuwzględnienia wniosków apelujących wynikają z uznania zarzutów mających prowadzić do ich uwzględnienia za niezasadne – brak było bowiem podstaw zarówno do uniewinnienia oskarżonego od zarzuconego mu czynu tudzież przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak również do zmiany wyroku poprzez przyjęcie surowszej kwalifikacji prawnej czynu i zaostżenia orzeczenia o</p>	

karze - po myśli art. 437 § 2 k.p.k.		
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
	Obniżenie kar jednostkowych pozbawienia wolności i grzywny.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
Zmieniając zaskarżony wyrok w punkcie 1. poprzez przyjęcie, że oskarżony ustalonym w sprawie zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii a nie z art. 56 ust. 1 i 3 cytowanej ustawy, Sąd odwoławczy uznał, że utrzymanie w mocy uprzednio orzeczonych przez Sąd Okręgowy kar jednostkowych byłoby		

oczywiście niesprawiedliwe w rozumieniu art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k. z uwagi na mniejszy stopień społecznej szkodliwości czynu - in abstracto, jak i in concreto.

Ponieważ czyn przypisany oskarżonemu przez Sąd Okręgowy zagrożony jest kumulatywnie grzywną i karą pozbawienia wolności od lat 2 do 12, zaś ostatecznie przypisany karą pozbawienia wolności od roku do lat 10 i fakultatywną grzywną, którą można orzec, jeśli sprawca dopuścił się czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub gdy korzyść majątkową osiągnął (art. 33 § 2 k.k.), Sąd Apelacyjny uznał za zasadne złagodzenie kary tak pozbawienia wolności, jak i grzywny do wysokości -

1 roku i
6 miesięcy
pozbawienia
wolności oraz
80 stawek
dziennych
grzywny w
kwocie po 10 zł
każda.

Przy ich
wymiarze Sąd
odwoławczy
kierował się
ustalonymi w
sprawie
okolicznościami
łagodzącymi i
obciążającymi,
tj. stopniem
przekroczenia
dolnego progu
znacznej ilości
substancji
psychotropowej,
postacią
zamiaru
umyślnego,
uprzednią
karalnością
oskarżonego,
m.in. za
przestępstwa z
ustawy o
przeciwdziałaniu
narkomanii, nie
tracąc z pola
widzenia także
okoliczności
przemawiających
na korzyść W. Ż.
(1), a zwłaszcza
jego pozytywnej
opinii
środowiskowej.

Ponieważ
oskarżony
dopuścił się
przypisanego

mu czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd odwoławczy uznał, że kara grzywny winna być nadal orzeczona względem niego obok kary pozbawienia wolności - nie tyle by podnieść jej dolegliwość, ale przede wszystkim by uświadomić oskarżonemu i innym członkom społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie popłaca i spotyka się z adekwatną reakcją wymiaru sprawiedliwości. Z jednej strony stanowi ona dolegliwość będącą wypadkową ustalonego stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu (liczba stawek dziennych), a z drugiej możliwości zarobkowych oskarżonego (wysokość stawki dziennej).

Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast

podstaw do
modyfikacji
wymierzonej
oskarżonemu
nawiązki –
mając na uwadze
ilość posiadanej
substancji
psychoaktywnej,
w której
posiadanie
oskarżony
bezprawnie
wszedł,
uiszczenie kwoty
5.000 zł na cele
zapobiegania
narkomanii
zadośćuczyni
społecznemu
poczuciu
sprawiedliwości
i nie będzie
nadmiernie
represyjne.

Ponieważ
rozmiar
orzeczonej kary
przekracza rok
niemożliwym
było orzeczenie
jej z
dobrodziejstwem
warunkowego
zawieszenia
wykonania kary,
co nie czyni
ją przez to
niesprawiedliwą,
zwłaszcza mając
na uwadze
uprzednią
kilkukrotną
karalność W.
Ż., w tym za
umyślne
przestępstwa
podobne. Tak
ukształtowana

<p>kara na pewno nie razi surowością – jest wyważona i czyni zadość postulatowi kary sprawiedliwej.</p>		
<p>5. ZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>		
<p>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>0.1II.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p>0.1 Rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego co do orzeczenia nawiązki, zaliczenia tymczasowego aresztowania oraz w przedmiocie kosztów postępowania – zawarte w punktach 2., 3. i 4. zaskarżonego wyroku.</p>		
<p>Zwiążle o powodach</p>		

utrzymania w mocy		
<p>Kontrolowane orzeczenie w tym zakresie nie było przedmiotem wyodrębnionych zarzutów skarżących, a i sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do jego wzruszenia w tej części z urzędu, a więc niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, co uzasadniało utrzymanie zaskarżonego wyroku w pozostałym zakresie w mocy w myśl art. 437 § 1 k.p.k. – punkt II wyroku.</p>		
<p>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
0.0.1I.	Przedmiot i zakres zmiany	
0.0.1 Sąd odwoławczy zmieniła zaskarżony wyrok w ten sposób, iż w miejsce przypisanego		

oskarżonemu w punkcie 1. występkę uznał oskarżonego W. Ż. (1) za winnego tego, że w dniu (...) roku w miejscowości R., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, posiadał znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy o wadze 5 kilogramów i wartości czarnorynkowej wynoszącej 10.000 złotych, tj. popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 2019 r. poz. 852 - j.t.), za co wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 80 stawek dziennych w kwocie po 10 złotych każda.

Zwięźle o powodach zmiany			
Powody zmian wynikają z częściowej zasadności zarzutów apelacji obrońcy oraz z okoliczności uwzględnionych z urzędu, o czym była mowa szczegółowo powyżej.			
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
	xxxxxxxxxxxxxxxxxxxx# art. 439 k.p.k. xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx		
Zwięźle o powodach uchylenia			
	xxxxxxxxxxxxxxxxxxxx		
	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	

<i>zawarte w wyroku</i>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
	XX	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
III.	Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i w zw. z art. 636 § 2 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. 1983 Nr 49, poz. 223 z późn. zm.). sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa przypadającej na niego części kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od jednej opłaty za obie instancje – z uwagi na wymiarzenie kary tzw.	

	bezwzględnego pozbawienia wolności i całokształt jego obciążeń finansowych, przy niewielkiej kwocie dochodów.	
7. PODPIS		
I. P. M. K. H. K.		